

Jerzy Nikitorowicz

Edukacja regionalna jako podstawa kreowania społeczeństwa obywatelskiego

Założenia wstępne

Regionalizm traktuję jako ruch społeczny dążący do utrzymania i rewitalizacji kultury lokalnej, odrodzenia odrębności kulturowej określonego regionu, opanowania wiedzy o nim, propagowania jej, utrzymania i kultywowania typowych właściwości regionu. Chciałbym zauważyć, że elementami regionalizmu są treści wiążące się z krajowością, ojcowizną, terytorium, językiem, zwyczajami, obyczajami, rytuałami, parafią, grupą wyznaniową, mentalnością, świadomością swojskości. Są to także działania w zakresie kultywowania, nadawania wartości, różne formy przekazu w celu chronienia, przechowywanie cennych wartości wspólnoty kulturowej¹. Regionalizm wyrastał i wyrasta z obrony własnej tożsamości kulturowej, ze wsparcia rdzennych wartości i utrzymania ich spójności. Istotnym elementem jest także podmiot przekazujący i przyjmujący kulturę, zachodzące procesy akulturacji. Zauważyłbym także element edukacyjny, czyli świadome działanie na rzecz rozumienia treści, promowania atrakcyjnych działań w celu ich chronienia i wzbogacania, wychowania podmiotów do tego typu działań, szczególnie do działań zakorzeniających w wartościach kultury rodzimej. „Zakorzenie jest być może najważniejszą i najbardziej zapoznaną potrzebą duszy ludzkiej. Zarazem jest to potrzeba, którą trudno określić. Istota ludzka ma korzenie, jeżeli rzeczywiście w sposób aktywny i naturalny uczestniczy w egzystencji wspólnoty, przechowującej jakieś skarby przeszłości i obdarzonej poczuciem jutra”².

Wychodząc z założenia, że wybór optymalnych dróg edukacji będzie się dokonywał regionalnie, w zależności od potrzeb i inicjatyw społeczności, zauważam potrzebę przekazywania i utrwalania wiedzy o regionie, jego możliwościach i odmiennościach (problemy środowiska, historia regionu, rola rodziny w prze-

¹ H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 11 i nast.

² S. Weil, *Mysli*, przekł. i wybór A. Ołędzka-Frybesowa, Warszawa 1985, s. 144.

kazie tradycji, w kształtowaniu wartości moralnych i kultywowaniu dziedzictwa kulturowego przodków). Obecnie, gdy siły dehumanizujące są przytłaczające, jest to szczególnie istotne. Powinniśmy być świadomi problemów, które dotyczą regionu, umieć je formułować i przedstawiać warianty rozwiązań z uwzględnieniem interesów każdej ze stron. Jak podkreślał J.J. Smolicz³, zaakceptowanie lub odrzucenie przez dziecko własnego dziedzictwa kulturowego w znacznym stopniu zależy od roli, jaką w społeczeństwie pluralistycznym pełni szkoła. Ważne jest, czy wpaja ona wyłącznie wartości kulturowe dominującej grupy, czy dąży do wypracowania jakiegoś rozwiązania na zasadzie pluralizmu kulturowego.

Edukacja regionalna

Istotą edukacji regionalnej jest wyposażenie w wiedzę, zapoznawanie, uwrażliwianie, wspieranie, wzmacnianie i chronienie świata wartości rdzennych, wdrażanie do kultywowania, podejmowania celowych działań na rzecz kształtowania pełnych postaw przejmowania tradycji od poprzednich pokoleń, świadomego kształtowania więzi z „ojczyzną prywatną”, ze światem pierwotnego zakorzenienia.

Czy posiadamy i realizujemy taką politykę społeczną, czy posiadamy strategię rozwoju, jakie miejsce w tym zakresie zajmuje edukacja regionalna?

Odpowiedzi są trudne i w większości negatywne w kontekście społeczeństwa zabawy, konsumentów, widzów, ryzyka, łatwiejsze zaś w kontekście społeczeństwa obywatelskiego i otwartego. Edukacja regionalna broniłaby jednostkę przed uprzedmiotowieniem i zagubieniem w świecie kultury masowej i jednocześnie otwierałaby na poznanie innych wartości. Za podstawowe zadanie w pracy edukacyjnej należałoby uznać kształtowanie pozytywnego odniesienia do podstawowych wartości rdzennych (język matczyny, wyznawana religia, zasiedzialość terytorialna, genealogia historyczna, tradycje, obyczaje, zasady i normy zachowań w „ojczyźnie prywatnej”). Na tej bazie można prowadzić edukację w mezostrukturach (narodową, państwową). Wymiar edukacji kontynentalno-światowej może bowiem zaistnieć jako efekt otwarcia grup terytorialnych, mikro kulturowych i mezostrukturalnych i ma tym większy zasięg i zakres, im bardziej jest nasycony **lokalnością** (nie ma obywatelstwa, gdy regionalne, narodowe kultury są zamknięte).

W dokumentach MEN podjęto wskazania dotyczące ścieżki „dziedzictwo kulturowe w regionie”. W różnych opracowaniach można spotkać się z określeniami: „wiedza o regionie”, „wiedza o małej ojczyźnie”, „wychowanie regio-

³ J.J. Smolicz, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, Warszawa 1990, s. 11.

nalne⁴. Jednak brak jest pogłębionych refleksji i sędzę, że P. Petrykowski ma rację, wskazując na niedostatek refleksji teoretycznej w tym zakresie⁵. Widzi kilka tendencji w ujmowaniu edukacji regionalnej:

- orientacja edukacji ogólnej,
- powrót do źródeł,
- nabywanie kompetencji regionalnych,
- system strukturalny,
- kręgi wiedzy,
- edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie,
- edukacja regionalna – zadanie szkoły,
- edukacja regionalna – poznawanie, umacnianie, uświadamianie.

Uważa, że edukacja regionalna jest ważnym instrumentem w ramach działań zmierzających do **integracji europejskiej**, zauważa jednak niedostatki metodologiczne różnych koncepcji (partykularne interesy polityczne, wieloznaczność pojęć, dowolność w ich stosowaniu, nadużywanie i nadinterpretacja pojęcia „ojczyzna prywatna”, rozbieżność w interpretacji celów edukacji regionalnej, nieuwzględnianie wielu instytucji⁶. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wiele działań w środowisku lokalnym sprowadza się do ideologicznych postulatów, do opisów i propozycji metodycznych nie zawsze zweryfikowanych, a określanych jako edukacja regionalna, środowiskowa, lokalna, działania lokalne, regionalne, ochrona dziedzictwa kulturowego, ojcowizna, ojczyzna lokalna, kreowanie i rewitalizacja tożsamości regionalnej, ojczyzny prywatnej⁷.

Wielu autorów podkreśla wielowiekową tradycję tej problematyki. Jolanta Suchodolska źródeł edukacji regionalnej doszukuje się już u Jana Amosa Komeńskiego (powrót do korzeni, rdzennych wartości kulturowych, świadomości wspólnych losów, wspólnych działań na rzecz środowiska)⁸. Najbardziej istotna

⁴ P. Petrykowski, *Edukacja regionalna*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, Warszawa 2003, s. 968.

⁵ Idem, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003.

⁶ Ibidem, s. 35-63.

⁷ M.in.: *Edukacja regionalna*, A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska (red.), Warszawa 2006; *Edukacja regionalna. Z historii, teorii i praktyki*, M.T. Michalewska (red.), Kraków 1999; *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole. Materiały dla nauczycieli*, S. Bednarka (red.), Wrocław 2000; *Tu jest ojczyzna moja. Materiały z konferencji „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”*, B. Synak (red.), Gdańsk 1999; K. Kossak-Głównzewski, *Szkice z edukacji regionalnej. Europa, Regiony, Kaszubi*, Rumia-Głódnicza 1996; *Pedagogika Celestyna Freineta a edukacja regionalna*, W. Frankiewicz, K. Kossak-Głównzewski (red.), Gdańsk 1997; *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, M.S. Szczepański (red.), Katowice 2001; *Mała Ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, W. Theiss (red.), Warszawa 2001.

⁸ J. Suchodolska, *Pedagodzy o potrzebie edukacji regionalnej*, [w:] *Szkoła na pograniczach*, T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta (red.), Katowice 2000.

jest idea edukacji regionalnej, która stanowi podstawę podejmowania działań pedagogicznych zmierzających do pełniejszego poznania dziedzictwa kulturowego, kształtowania w wychowankach poczucia własnej tożsamości, podkreślenia wartości tkwiących we własnym regionie poprzez godzenie postaw regionalistycznych z uniwersalistycznymi⁹.

Sądzę, że edukacja regionalna rozpoczyna proces dialogu edukacyjnego, wzmacniając siły jednostki poprzez poznanie i zrozumienie siebie oraz swojej najbliższej kultury, w efekcie pozwala dostrzegać odmienności, oraz poszukiwać sposobów wzajemnego zrozumienia, porozumienia i współpracy. Rozpoczyna proces edukacji, przez który rozumiem ogół wzajemnych wpływów i oddziaływań jednostek i grup ludzkich, z wykorzystywaniem ich kompetencji, sił i możliwości, doświadczeń i umiejętności, pozwalających rozwijać się, stawać w pełni świadomymi i twórczymi, zdolnymi do aktywnej samorealizacji, budowania niepowtarzalnej tożsamości osobowej i społecznej. W efekcie unikamy separatyizmu i etnocentryzmu, a zdążamy ku tożsamości otwartej, wielopoziomowej i wielopłaszczyznowej (rodzinnej, lokalnej, parafialnej, regionalnej, narodowej, kulturowej, państwowej, kontynentalnej, planetarnej). Jakby zapomniano, że „Ojczyzna prywatna”, jak podkreślał Stanisław Ossowski, wyrasta ze świadomego orientowania się ludzi na wartości regionu, które decydują o swoistości i odrębności. Cechy Ojczyzny nadają jej członkowie, istnieje ona w subiektywnej rzeczywistości grupy, wyrażając się w emocjonalnym odczuciu, przywiązaniu do ojcowizny i dziedzictwa, więzi nawykowej i emocjonalnej. Jednak jedynie egoizm i nienawiść mają Ojczyznę, braterstwo jej nie ma¹⁰.

W tym kontekście zauważam zatem szczególną rolę edukacji regionalnej w kreowaniu tożsamości otwartej człowieka społeczeństwa obywatelskiego, jako edukacji środowiskowej, wiedzy o ojczyźnie lokalnej, o ojczyźnie prywatnej, o małej ojczyźnie¹¹. Stąd za szczególnie cenne uważam wskazania M.S. Szczepańskiego, optującego za przedmiotem wiedza o ojczyźnie lokalnej, który powinien mieć charakter interdyscyplinarny i składałyby się z następujących elementów:

- mikroekologia, czyli wiedza o lokalnym środowisku przyrodniczym i możliwościach ekorozwoju,
- mikrogeografia, czyli wiedza o lokalnej topografii,

⁹ E. Ogrodzka-Mazur, *Regionalizm w procesie edukacji szkolnej. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, [w:] *Szkoła na pograniczach*, op. cit., s. 93-107.

¹⁰ S. Ossowski, *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, [w:] idem, *Dziela*, t. 3, s. 251 i nast.

¹¹ M.S. Szczepański, *Ludzie bez ojczyzny prywatnej i edukacja regionalna*, [w:] *Spoleczności pogranicza. Wielokulturowość. Edukacja*, T. Lewowicki, B. Grabowski (red.), Cieszyn 1996, s. 158.

- historia regionalna, czyli wiedza o lokalnych wydarzeniach, osobach, znaczących strukturach, rozwiązaniach politycznych,
- socjologiczna wiedza o społeczności lokalnej, wiedza o krainach kulturowych, o przeobrażeniach cywilizacyjnych regionu,
- wiedza o gwarze i jej odmianach, o lokalnej literaturze,
- wiedza o kulturze materialnej (urbanistyka, architektura), lokalnej twórczości artystycznej i rzemieślniczej¹².

Chodzi o takie zorganizowanie procesu edukacji, aby wchodzącej w makroświat pozwolić na mikroświecie budować. Stąd w działaniach Katedry Edukacji Międzykulturowej **treści edukacji regionalnej** wiążemy z krajobrazem, architekturą, zabytkami kultury duchowej i materialnej, gwarą (dialektem miejscowym), folklorem, legendami, sztuką ludową, historią, wiedzą o lokalnych bohaterach (osobach znaczących) i wydarzeniach, kontaktami międzyludzkimi, przekazem międzypokoleniowym, obyczajowością społeczności, obcowaniem z przyrodą, życiem według rytmu przyrody. Kanałami przekazu czynimy język matczyny, gwara (dialekt miejscowy), język narodowy, (państwowy), bezpośrednie i pośrednie spotkania, przekaz pisemny – literatura, czasopisma, dzienniki codzienne. Formy przekazu są indywidualne, grupowe i masowe (spotkania, wycieczki, uczestnictwo w uroczystościach, organizowanie kącików kultury, tradycji, sal dziedzictwa kulturowego, konkursy piosenki regionalnej dla dzieci, rodziców, konkursy wiedzy o regionie, prace na rzecz najbliższego środowiska, wystawy o tematyce regionalnej, organizowanie zabaw i gier, symbolika, obrzędy, stroje).

Ku społeczeństwu obywatelskiemu

Silna identyfikacja z kulturą regionalną nie stoi w opozycji do zainteresowania innymi kulturami. Brunon Synak podkreśla, że regionalizm jest szczególnie ważny w kontekście tworzenia się społeczeństwa ogólnosiwiatowego – cywilizacji planetarnej, gdyż stwarza możliwość zachowania własnej odrębności i tożsamości poszczególnych wspólnot, grup narodowych i regionalnych, stanowi antidotum na makdonaldyzację, czyli kolonizację życia społecznego. Edukacja regionalna, której celem jest kształtowanie u uczniów poczucia własnej tożsamości lokalnej i regionalnej, powinna pełnić następujące funkcje:

1. Zakorzenianie i kształtowanie poczucia grupowej przynależności.
2. Przygotowanie do lepszego rozumienia innych jednostek i społeczności, uczenie tolerancji.

¹² Ibidem, s. 162 i nast.

3. Integracja, poprzez dowartościowywanie społeczności lokalnych i regionalnych bogactwem kulturowo-etnicznym wynikającym z zakorzenionych tradycji w grupach ludności pochodzących z różnych regionów.
4. Przygotowanie do życia w ojczyźnie narodowej, w Europie i świecie, pomoc w zrozumieniu tego, co narodowe, uniwersalne, uczenie patriotyzmu lokalnego i narodowego.
5. Kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego i ładu demokratycznego, wyzwalanie samorządnych, twórczych działań na rzecz własnego środowiska, poczucia odpowiedzialności za małą i wielką ojczyznę.
6. Kształtowanie współodpowiedzialności za innych, za szersze zbiorowości i państwo¹³.

Koncepcja obywatelstwa, związana z samostanowieniem, które promowało życie zgodne z określonymi zasadami, aprobowanymi przez wszystkich regułami postępowania, rozwijała się poczynając od czasów Jeana Jacquesa Rousseau. W dobie oświecenia istotę obywatelstwa stanowiły obowiązki związane z zachowaniem kultury i przekazywaniem jej następcom oraz z obroną własnego terytorium. Jak pisze Z. Melosik, podważenie tej koncepcji oświeceniowej jest równoznaczne z zakwestionowaniem tradycyjnej koncepcji obywatelstwa. Kategoria obywatelstwa staje się sfragmentaryzowana i wewnętrznie sprzeczna, gdyż człowiek żyje równocześnie w wielu odmiennych i kontekstualnie zdefiniowanych czasach oraz przestrzeniach, które posiadają różne właściwości. Jest jednocześnie obywatelem społeczności lokalnej, narodowej, etnicznej, państwowej, kontynentalnej i globalnej. Fragmentaryzacja tożsamości jednostki prowadzi niewątpliwie do zmniejszenia tożsamości państwowo-narodowej, czyli tej związanej z czasem (zachowanie tradycji i przekazywanie jej potomnym) oraz z przestrzenią (obrona własnego terytorium)¹⁴.

Generalnie obywatelstwo oznaczało przyporządkowanie do struktur państwa, co wiązało się z miejscem urodzenia i tradycjami. Do tego dołączono obywatelskie prawa, w tym prawo do emigracji i zrzeczenia się przynależności państwowej. Zmieniły się także obowiązki, które nie dotyczą tylko gotowości do obrony państwa w sytuacjach zagrożenia. Obecnie istotą obywatelskości staje się uczestnictwo w zbiorowej tożsamości, aktywne działanie na rzecz dobra wspólnego danej zbiorowości, co jest wynikiem świadomych wyborów, świadomej i odpowiedzialnej przynależności do organizacji, stowarzyszeń, wspólnot,

¹³ B. Synak, *Społeczno-kulturowe aspekty edukacji regionalnej*, [w:] *Spółczeństwo. Demokracja. Edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Bydgoszcz 2000, s. 47-54.

¹⁴ Z. Melosik, *Obywatelstwo, czas (historia) i przestrzeń (geografia)*, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, Z. Melosik, K. Przyszczypkowski (red.), Toruń – Poznań 1998, s. 60.

grup etnicznych, religijnych, instytucji różnego rodzaju. Jak pisze K. Przyszczykowski, nie ma jednej koncepcji obywatelstwa, a w każdym z dyskursów społecznych obowiązują odmienne miary racjonalności, skuteczności, ekonomiczności czy czasochłonności. „Stąd konieczność posiadania określonej wiedzy (władzy) związanej z «byciem» obywatelem w perspektywie szerszego społecznego funkcjonowania jednostki”¹⁵. Stąd zmiana mentalności społeczeństwa staje się problemem w skali mikro i makro¹⁶.

Czesław Banach do zasadniczych postulatów w edukacji obywatelskiej młodzieży i dorosłych zalicza:

- przywracanie myśleniu sensu globalności,
- łączne traktowanie przygotowania do wolności i pluralizmu, do demokracji i humanistycznego rozwoju,
- przygotowanie do zmiany społecznej i do przyszłości,
- powiązanie działalności społecznej z wielostronną praktyką społeczną,
- odpowiedzialność jednostki, elit i społeczeństwa za przewidywanie, prognozowanie działań perspektywicznych.

Wśród wartości edukacji obywatelskiej za najważniejsze uznaje się: wolność, pluralizm, demokrację, humanizm, podmiotowość, kulturę dialogu i negocjacji, etos pracy, kulturę życia w zbiorowościach, edukację ekonomiczną, etyczność, bezpieczeństwo. Do problemów, które powinna podjąć edukacja obywatelska, należą:

- prywatyzacja i restrukturyzacja gospodarki oraz zmiany w polityce zatrudnienia,
- wdrażanie do funkcjonowania w warunkach demokracji oraz nowej polityki społecznej,
- profilaktyka i przeciwdziałanie patologiom,
- rozwój edukacji przedszkolnej i ustawicznego kształcenia dorosłych,
- wypracowanie nowych podejść do polityki zatrudniania, migracji krajowej i międzynarodowej,
- rozwijanie kultury politycznej,
- przeciwstawianie się dogmatyzmowi, fanatyzmowi i fundamentalizmowi, anarchii, egoizmowi i konsumeryzmowi¹⁷.

¹⁵ K. Przyszczykowski, *Postawy obywatelskie Polaków. Studium empiryczne*, [w:] *Wychowanie obywatelskie...*, op. cit., s. 125.

¹⁶ Idem, *Edukacja dla demokracji. Strategie zmian a kompetencje obywatelskie*, Toruń – Poznań 1999.

¹⁷ Cz. Banach, *Edukacja obywatelska wobec transformacji systemowej i globalnych wyzwań cywilizacyjnych*, [w:] *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, I. Wojnar, J. Kubina (red.), Warszawa 1997, s. 386-401.

Chciałbym zauważyć, że w dziedzictwo każdej kultury, każdego narodu wpisany jest historycznie i kulturowo kontakt z innością jako wartością niezbędną do rozwoju. Dzięki takim cnotom obywatelskim jak zrozumienie, uznanie, przyjaźń, kształtują się umiejętności współżycia społecznego, zdolność do interpretowania i rozumienia siebie i innych. Efektem tego jest to, co nazywamy etosem pogranicza kulturowego¹⁸. „Troska o dziedzictwo kulturowe wymaga krytycyzmu wobec postaw zagrażających eskalacją konfliktów, wobec ślepoty na złożoność świata – który przecież nie kończy się na naszym kontynencie – wobec konieczności podporządkowania mu się”¹⁹.

Philippe C. Schmitter wskazuje, że **społeczeństwo obywatelskie** jest systemem samoorganizujących się grup pośrednich, które charakteryzują się następującymi cechami:

- relatywna niezależność od władz publicznych oraz prywatnych jednostek i firm produkcyjnych i reprodukcyjnych,
- zdolność do ustalania i podejmowania działań zbiorowych w celu obrony lub promocji własnych interesów i wartości,
- odrębność i niezależność (nie dążą do zastąpienia instytucji państwowych i prywatnych producentów, nie starają się przejąć odpowiedzialności za rządzenie sferą publiczną),
- działalność w ramach uprzednio ustalonych reguł, nakazujących wzajemny szacunek²⁰.

Sądzę, że jest to częściowo wynik działalności stowarzyszeń i organizacji, pracy rzesz wolontariuszy, realizacji przez młodych ludzi wielu projektów. Najważniejsze jest zrozumienie i respekt dla odmienności, gdyż to modyfikuje i kształtuje świadomość, niweluje uprzedzenia i negatywne stereotypy. Tadeusz Pilch pisze: „...celem ze wszech miar najdonioślejszym współczesnej humanistyki jest wykształcenie u człowieka przyszłej tolerancji dla nieuchronnej i nieusuwalnej odmienności ludzi, kultur, zachowań, wartości. Tolerancji mądrej, zaangażowanej i wymagającej”²¹. Podkreśla, że różne zdarzenia, z historii i współczesne dowodzą potrzeby zrozumienia i rozumnych wyrzeczeń, uciążliwego dialogu, odważnego przełamywania stereotypów, gdyż bez tego trudno wyobrazić sobie pokój w Europie. Zwraca uwagę na problem nacjonalizmu i przynależności etnicznej: „Należy dołożyć wszelkich starań, aby nacjonalizm utracił swój zło-

¹⁸ L. Witkowski, *Między pedagogiką, filozofią i kulturą. Studia, eseje, szkice*, Warszawa 2007, t. III, s. 128.

¹⁹ Ibidem, s. 137.

²⁰ Cyt. za: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja – Demokracja – Państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 107.

²¹ T. Pilch, *O potrzebie dialogu kultur i ludzi – słowo wstępne*, [w:] *O potrzebie dialogu kultur i ludzi*, T. Pilch (red.) Warszawa 2000, s. 11.

wrogi sens, aby odebrać mu siłę współznaczenia takich cech jak izolacja, wyższość, wykluczanie innych, narzucanie. ...Nasz wspólny wysiłek dla budowania tolerancji i szacunku dla każdego i dla wszystkich wyrasta z pamięci i lęku²².

Uwagi końcowe

W konkluzji chciałbym zwrócić uwagę na wypaczone rozumienie kosmopolityzmu, określanego potocznie jako obojętność wobec własnej kultury – tradycji, a nawet jej lekceważenie czy wyrażanie pogardy. Kosmopolityzm wydaje się być obciążony niechęcią w przeciwieństwie do patriotyzmu, który waloryzowany jest pozytywnie. Jakby nie zauważano, że to od stosunku do obcych bardziej niż od stosunku do swoich zależy kształt patriotyzmu (*patria-ojczyzna*), a miłość do własnego narodu i kraju określana jest poprzez stosunek do innych narodów i krajów. Poza tym kosmopolityzm łączony jest z nihilizmem, liberalizmem, relatywizmem, a przecież kształtował się w starożytności, przełamując antagonizmy społeczne, polityczne, dyskryminację rasową, narodowościową, zrywał z podziałem na wyższych i niższych, poczuciem wyższości i pogardą dla obcych. Zwracał się przeciw niewolnictwu, które było uważane za naturalny element stosunków społecznych. Już Seneka wskazywał, że każdy z tych samych nasion jest zrodzony, z tego samego korzysta nieba, tak samo oddycha, tak samo żyje i tak samo umiera. Można zatem mówić o uniwersalizmie fizycznym, minimalizowaniu różnic i ich znaczenia, które przeważają nad odmiennościami kulturowymi. Jednak, czy na tej bazie minimalizowania różnic, uniwersalizmie fizycznym, można budować świat wspólnych wartości, czy da się znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia, zrozumienia i współpracy, dialogu współlistnienia, czy kultura może być przedłużeniem biologii, czy biologiczne podobieństwa między ludźmi, emocje są tą płaszczyzną, na której można budować zaufanie, więzi międzyludzkie, czy transcendentálny uniwersalizm daje taką możliwość?

Kosmos, jako rdzeń kosmopolityzmu, oznacza nie tylko świat, ale i ład, porządek, w znaczeniu moralnym i społecznym. Każdy człowiek jest związany powinnościami i obowiązkami wobec różnych grup i środowisk koncentrycznie poczynając od rodziny, najbliższej wspólnoty parafialnej i lokalnej, do regionalnej, do narodu i dalej do obywatelstwa świata, jednak nie przestaje być członkiem tych wspólnot, a uniwersalizm stoickiego kosmopolityzmu to obiektywizm reguł moralnych, powszechna ich obowiązywalność. Antonina Kłoskowska zwraca także uwagę na tradycję stoickiej idei kosmopolityzmu jako szerokiego otwarcia polis i na oświeceniową, Wolterowską ideę równej życzliwości dla wszelkich

²² Ibidem, s. 12-13.

ojczyzn, na rzecz najszerzych związków. Jest to także sposób na rozwiązywanie narodowych dylematów, wielokrotnego przypisania w historii i obecnych możliwości zmiany miejsca i potrzeb, stąd przedmiotem odniesienia może być coraz częściej cały świat z jednoczesnym zachowaniem więzi z małą, prywatną ojczyzną.

Z pewnością niewielu jest orędowników uniwersalizacji wszystkiego, jednak wydaje się już być wielu takich, którzy tęsknią za czytelnym światem i wszędzie chcieliby się czuć u siebie, bez wysiłku dekodowania symboli innych kultur. Takich ludzi opatruje się właśnie etykietką kosmopolitów, która w czasach oświecenia nie była pejoratywna. Określano tym mianem człowieka, który nie wyrzekając się własnej ojczyzny, nie czuł się obco wśród innych, gdyż nie miał wobec nich uprzedzeń. Jan Jakub Rousseau pisał o takich ludziach z szacunkiem i sympatią jako o duszach wielkich przekraczających urojone przegrody między narodami. Hugo Kołłątaj, który także uchodziłby za orędownika kosmopolityzmu pisał, że w każdym kraju znajdziemy ojczyznę (konstytucję, prawa, ten samą miarę, wagę, monetę) i żadnego kraju zwyczajnie nie będą obce, tylko mowę i klimat znajdziemy inne.

■